


WITOLD JÓZEF GŁOWACKI



Official Number	76739
Rank	polski: por.pil./605 DM/ brytyjski: P/O
Date of birth	1913-10-30
Date of death	1940-09-24
Cemetery	Guines - cmentarz komunalny Wsp. 50.864066, 1.878831
Grave	Grave 1.
Photo of grave	
Country	Francja
Period	II Wojna Światowa

Source

"Księga lotników polskich..." O. Cumft, H.K. Kujawa
"Skrzydła w miniaturze" Zb. Luranc
"Skrzydła" nr 142/628
"Ku czci..." Zbiorowa
"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek
Zdjęcie grobu: Grzegorz Zaleski.

Józef Witold Głowacki przyszedł na świat poza granicami Polski. Urodził się w Berlinie 30 października 1913 r. Mając lat 24 ukończył z I lokatą Szkołę Podchorążych w Dęblinie. Tym samym mógł wybrać przydział jednostki gdzie chce służyć. Wybrał 3 Pułk Lotniczy. Nim jednak dokonał tego wyboru pozostał czas jakiś w Dęblinie. Po promocji pozostał na miejscu jako instruktor pilotażu.

Gdy wybuchła II wojna światowa bronił nieba nad Polską. Walczył w grupie dęblińskiej. Następnie tułaczym szlakiem ruszył przez Rumunię do Francji. Z niej ewakuował się do Wielkiej Brytanii. Na Wyspie Ostatniej Nadziei przeszedł przeszkolenie w lotach na samolotach angielskich. Z początkiem drugiej połowy sierpnia 1940 r. otrzymał przydział do 145 Dywizjonu Myśliwskiego RAF. Natomiast ostatniego dnia sierpnia tego samego roku latał w 605 Dywizjonie Myśliwskim należącym do RAF. To w nim zestrzelił swojego pierwszego Niemca. Był nim myśliwski Me - 110.

24 września 1940 r. razem z angielskim kolegą brał udział w pościgu za wrogim bombowcem, Współpraca Polaka z Brytyjczykiem dała pożądaną efekt. Bombowiec Do - 17 poszedł do ziemi. Rozbił się w okolicach Cap Griz Nez. Gdy zwycięzcy wracali na swoje lotniska zostali zaatakowani przez formację nieprzyjacielskich myśliwców Me - 109. Lotnicy spod znaku czarnych krzyży strzelali celnie. Polak został ranny i zestrzelony. Zmarł na ziemi w wyniku odniesionych ran.

Opracowanie Konrad Rydołowski